

Dywidenda narodowa dla wszystkich

Aby nabyć to, co technologia wyprodukowała i odrzucić troskę o jutro

Każdy pewnie widział kiedyś jakąś maszynę w ruchu, na przykład koparkę albo maszynę do robót drogowych, i podziwiał wtedy moc i szybkość, z jaką mechaniczna łopata zagłębia się w grunt i ładuje wykopaną ziemię do ciężarówek.

Lecz czy wiecie, że ta mechaniczna łopata może w czasie jednego dnia wykonać pracę, którą 35 ludzi robi w ciągu 10 dni? Czy zdajecie sobie sprawę, że zespół złożony z obsługi takiej maszyny, dwóch ciężarówek i brygadzysty może wykonywać pracę 350 ludzi? Czy zadaliście sobie pytanie, co się stanie z tymi 346 ludźmi, jeśli praca polegająca na ręcznym kopaniu ziemi stanie się niedostępna?

Gdy będziecie zwiedzać kopalnię albo kamieniołom, zobaczycie młoty pneumatyczne napędzane sprężonym powietrzem. Każdy z nich, pracując w rękach jednego człowieka, kruszy tyle skały, ile zdołaliby uzyskać 20 ludzi pracujących z użyciem zwykłych kilofów. Co się stanie z tymi 19 ludźmi, gdy ich praca okaże się już niepotrzebna?

Udajcie się w pobliże portu i obserwujcie pracę portowych urzędów: dźwigów, maszyn pakujących worki, urzędów pompujących ziarno zbóż, oraz innych rozwiązań technologicznych, szybko wykonujących pracę wymagającą zatrudnienia setek pracowników. Co stanie się z tymi ludźmi, którzy zostaną bez pracy z powodu wdrożenia tej nowoczesnej technologii?

Ci spośród was, którzy nie są już młodzi, pamiętają, że każdego lata, tysiące ludzi z prowincji Quebec i Ontario jechało pociągami na żniwa na zachód Kanady. Otrzymywali oni zapłatę dobrze wynagradzającą im długą nieobecność w domu. Dzisiaj już tak nie jest. Teraz są samowiążące w snopy żniwiarki na wielkich zbożowych farmach, każda zastępująca 160 ręcznych pracowników. Czym mają zastąpić niezatrudnieni żniwiarze te zarobki, których już nie mogą otrzymywać?

Moglibyśmy kontynuować to wyliczanie. Świat produkcji zmienił bardzo swoje oblicze podczas ostatnich pięćdziesięciu lat. Stopień mechanizacji wzrósł dwudziestokrotnie. W prowincji Quebec, same tylko elektrownie

wodne dostarczają mocy o wartości 7-8 milionów koni mechanicznych, co jest równoważne uzyskaniu mocy z zatrudnienia ponad 70 milionów ludzi. Gdyby ta moc została rozłożona równomiernie wśród wszystkich mieszkańców prowincji, to każda osoba – mężczyzna, kobieta i dziecko – dysponowałaby równowartością mocy 15 ludzi chętnych i gotowych do służenia jej przez 24 godziny na dobę. [Ten artykuł był napisany w 1965 roku więc oczywiście liczby dla 2011 roku będą nawet bardziej fantastyczne.] Jest to z pewnością zdumiewający postęp, a przecież stale jest jeszcze daleko do wyczerpania wszystkich możliwości produkcji.

Bezrobocie

Ale stale aktualne jest pytanie: jeśli maszyny zastępują ludzi, to z czego ci ludzie (pozbawieni pracy przez maszyny) będą żyli, jeśli nie dostaną swoich zarobków?

Ktoś mógłby zapytać: z czego żyli oni przez ostatnie kilka dziesięcioleci? Po pierwsze, okresowe kryzysy doprowadziły ich do pozbycia się własnych oszczędności, a następnie do zadłużenia się. Czy to będzie dług prywatny czy publiczny, to w obu przypadkach zadłużenie się oznacza korzystanie z dochodu kogoś innego. Społeczność, która jest pozbawiana dochodu przez technologię, musi z kolei żyć z dochodów innych ludzi albo nie może żyć wcale. Życie z dochodów innych osób zachęca do żebrania lub produkowania rzeczy bezużytecznych. Także sprzyja to powstawaniu niepotrzebnych miejsc pracy w mniej ważnych dziedzinach przemysłu albo w biurokracji, bez których kraj mógłby się bez szwanku obejść.

Z czego ci ludzie żyli?

Mieliśmy dwie wojny w okresie krótszym niż 30 lat, a wojna jest dokładnie tym, co daje możliwość zatrudnienia ludzi, których postęp zatrudnić nie może; teraz mogą być oni użyci do niszczenia produkcji. Gdy wojna się kończy, zatrudnienie znowu się znajduje przy odbudowie ruin. Lecz gdy środki produkcji odradzają się z popiołów, kryzys rozpoczyna się od nowa.

W czasie realizacji planu Marshalla, sekretarz stanu USA, Acheson, oznajmił: „Jeślibyśmy nie mieli planu Marshalla, aby pomóc Europie, produkcja w Ameryce uległaby spiętrzeniu i miliony Amerykanów straciłoby zatrudnienie.”

Prezydent Truman, w rozmowie z byłym sekretarzem armii Stanów Zjednoczonych, Grayem, stwierdził, iż po zakończeniu planu Marshalla, trzeba zapewnić, by Europa znowu uzyskała środki na za-

Louis Even

kup produkcji ze Stanów Zjednoczonych, w przeciwnym razie Stany Zjednoczone ucierpiałyby z powodu akumulacji produkcji w kraju.

Postęp techniczny oddaje technologię na służbę człowiekowi, jednak powinien on także zapewniać człowiekowi lepszą stopę życiową, jednocześnie uwalniając go od nadmiernej pracy. Postęp, obfitość produkcji, którą zapewniają maszyny, powinny usuwać troskę o jutro, ponieważ produktów jest mnóstwo i będzie ich nawet więcej w przyszłości. Więc dlaczego się tu martwić?

Poczucie braku bezpieczeństwa

Pomimo nadmiaru produkcji, nikt dotychczas nie martwił się jeszcze tak o przyszłość, jak my to robimy obecnie. Dzisiejsze społeczeństwo nie posiada nic, co należałoby do każdego z nas osobiście. Rodzina posiadająca kawałek ziemi sto lat temu, mogła polegać na produkcji żywności na tej roli. Gdzie są te polacie ziemi, które były kiedyś uprawiane przez trzy czwarte ludności ziemi? Ta ziemia została odebrana ludziom i oddana przemysłowym centróm.

Własność prywatna jest udziałem tylko maleńkiej mniejszości. Ale jak wielu spośród tej mniejszości posiada dobra, które są obciążone długiem, a ich posiadacze stale płacą jeszcze odsetki?

A co z zatrudnieniem? Zatrudnienie jest jedynym źródłem dochodu dla większości dzisiejszych rodzin; i jest ono bardziej niepewne teraz niż kiedykolwiek przedtem. Zatrudnienie jest zapewnione tylko podczas wojny, kiedy niszczy się produkcję na olbrzymią skalę. Jednakże jeśli produkcja zaczyna znowu osiągać wielkie rozmiary, zatrudnieni pracownicy nie czują się bezpieczni.

Czy rząd nie był zmuszony do wprowadzenia ubezpieczenia od utraty zatrudnienia? A czy ktokolwiek mówi o takim ubezpieczeniu w czasach, gdy prace wykonywane były tylko ręcznie?

Ubezpieczenie od utraty zatrudnienia jest dalekie od zapewnienia bezpieczeństwa i dobrej dystrybucji obfitości dóbr tworzonych przez technologię. W dodatku, zmniejsza ono wypłatę pracownika, co jest dziwnym sposobem, aby go przekonać, że postęp pracuje na jego korzyść. Ubezpieczenie to jest śmiesznym lekarstwem na chorobę, która nie powinna w ogóle istnieć. Czy nie jest to niesamowite, że obfitość świata może prowadzić do nędzy?

Czy postęp jest więc wrogiem ludzkości? Czy powinniśmy zrezygnować z wykształcenia, wynalazków; zamknąć uniwersytety i laboratoria?

Zmieńmy przepisy

Postęp nie może być tłumiony, ale trzeba go wykorzystywać dla dobra ludzi. W tym celu należy

wprowadzić po prostu takie zasady dystrybucji, które działałyby w zgodzie z postępem. Dzisiaj, zasady dystrybucji są takie same, jakie były w czasach pracy ręcznej.

Dystrybucja produktów jest dokonywana dzięki środkom pieniężnym przekazywanym producentowi przez kupującego. Obecne przepisy finansowe niezmiennie stanowią, że tylko ci, co są zatrudnieni mają otrzymywać pobory. Postęp ma tendencję do zmniejszania zatrudnienia: jeśli zatrudnienie jest warunkiem dostępu do produktów, to oznacza to, że postęp pozbawia kupującego prawa do nabywania produktów.

Jeżeli wyłącznie wynagrodzenie za pracę dostarcza pieniędzy jednostkom i rodzinom; to im więcej ludzi zastąpią w pracy maszyny, tym mniej pieniędzy dotrze do jednostek i rodzin. Nawet jeśli płace zostaną podniesione, to nie przysporzy to niczego tym, którzy nie mają pracy. Co więcej, zwiększone płace spowodują wzrost cen, co nawet jeszcze pogorszy sytuację tych, którzy nie dostali podwyżki płac.

Ktoś może powiedzieć, że ludzie tracący pracę z powodu postępu technologii znajdują gdzieś inną, bo nowe potrzeby wymogą powstanie nowych usług. To mniej więcej prawda. Niektórzy będą mogli znaleźć zadowala-

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even)	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay)	10zł / \$7
Falszerze pieniądze (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque)	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisak (D. Manifold)	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	6zł / \$4
i inne	(koszt przesyłki wliczony)

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (L. Even)	\$25.00
The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote)	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas)	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas)	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00
and others	



X 350 =



Dzisiaj jedna mechaniczna łopata może zastąpić 350 pracowników

▶ jąca ich pracę, ale jak wielu będzie się musiało zadowolić pracą, która nie jest odpowiednia dla nich z powodu warunków, jakie zostaną im narzucone? Inni znajdą tymczasowe zajęcia a jeszcze inni żadnego zajęcia nie znajdą. Każdy się zadrecza i jest narażony na straty; i nikt nie znajduje takiego poziomu bezpieczeństwa jaki powinna zapewniać człowiekowi nowoczesna produkcja jako jego naturalne prawo.

Aby urzeczywistnić to, że maszyny, nauka i postęp mają być błogosławieństwem a nie karą:

Po pierwsze, musimy przyznać, że postęp jest wspólnym dziedzictwem i wynikiem naukowych i kulturalnych zdobyczy, powiększanych i przekazywanych następnemu pokoleniu; dlatego wszyscy muszą korzystać z niego, czy są zatrudnieni czy nie.

Dodatkowy dochód

Po drugie, nie likwidując zarobków, które są wynagrodzeniem za pracę, powinniśmy wprowadzić dodatkowe źródło dochodu niezwiązane z zatrudnieniem (tak jak zarobki) lecz pozostające w związku z całkowitą wielkością produkcji pochodzącej z zasobów natury i z przemysłu. Im więcej miejsca dla człowieka zabiorą maszyny, tym większe musi być to drugie źródło pieniędzy, ponieważ jest ono po to, aby kupować owoce postępu, a nie by wynagradzać indywidualną pracę.

To drugie źródło dochodu Kredytowcy Społeczni nazywają dywidendą narodową. Jest to dywidenda rozdzielana wszystkim, aby wykupić produkcję wytworzoną przez technologię. Dywidenda, która będzie płacić za produkty, za które zarobki będą w stanie płacić już tylko coraz to mniej; albo kupować produkty, które są coraz częściej owocem technologii.

Kiedy mowa o Kredycie Społecznym, nie oznacza to, że jakaś nowa partia polityczna ma próbować dochodzić do władzy, ale znaczy to propagować nowy sposób rozdziału obfitych dóbr nowoczesnej produkcji. Ten nowy sposób nie wycofuje starego, ale go uzupełnia. Stary sposób, coraz mniej zadowalający, polega na płaceniu za wykonaną pracę. Nowy sposób jest nadal płacą za pracę, ale przede wszystkim to dywidenda dla każdego.

Płaca jest adresowana wyłącznie do pracownika, bo jest ona niezmiennie nagrodą za indywidualny wysiłek, natomiast dywidenda jest dla wszystkich ludzi, ponieważ jest to owoc postępu, będącego dobrem wspólnym.

Jednak jakiegokolwiek by były argumenty przeciw dywidendzie, to jest ona jedyną formułą zdolną regulować ekonomiczną sytuację wynikającą z postępu. Ponadto, jest to jedyny sposób zapobiegania bezrobociu, które nie ma chyba prawa bytu, skoro potrzeby nie są zaspokojone. Umożliwiając kupowanie produktów, które się nie sprzedały, dywidenda przyspiesza obrót produkcji, którą dzisiaj nękają przestoje z powodu akumulacji produktów.

Zatem dywidenda spowoduje wzrost siły nabywczej całego kraju i zdemokratyzuje tę siłę nabywczą przez rozprzestrzenienie jej wszędzie, nawet wśród tych, którzy nie mają pracy.



Jeśli pieniądze nie są rozprowadzane poprzez ekonomię, to kto kupi produkcję wytworzoną przez przedsiębiorstwa? Jeżeli maszyny zastępują pracowników otrzymujących wynagrodzenie, ludzie potrzebują dywidendy, ażeby zastąpić utracone dochody. Henry Ford II zaprosił kiedyś prezesa samochodowego związku zawodowego Waltera Reuthera, żeby zobaczył jeden z pierwszych robotów automatycznych. Po zachwaleniu jego wysokiej skuteczności i tego, jak łatwo byłoby zastąpić pracowników, Reuther zapytał: „Ile tych robotów będzie kupowało samochody?”.

Jak wiele korzyści wypłynie z tego, gdy każdemu bez wyjątku zapewni się stały dochód, dywidendę, która rozproszy tę dojmującą niepewność jutra. Przez uzupełnienie dochodu rodziny, dywidenda umożliwi każdej osobie odrzucenie wielu biurokratycznych planów, takich jak medycyna państwowa, które włączają poszczególnych ludzi w żelazny gorset systemu opartego na wielorakiej kontroli i politycznym zniewoleniu. Ktoś, kto ma wystarczającą ilość pieniędzy w swojej kieszeni nie potrzebuje tego wszystkiego - on sam zajmuje się swoimi sprawami!

Louis Even

Światowy kryzys finansowy

Współczesny system finansowo-rozliczeniowy jest niezwykle rozbudowany, stosując wiele zróżnicowanych form pozyskania, pomnażania, rozliczania i oszczędzania środków finansowych i walorów pokrewnych. Ułatwia to i uelastycznia stosunki finansowe i gospodarcze, stwarzając jednocześnie szeroki, zafałszowany mechanizm nieuczciwości i wyzysku biedniejszych środowisk i państw.

Alternatywne systemy finansowe

Prawie od stu lat rozwija się i pogłębia analiza zalet i wad istniejących systemów finansowych i ich związków z gospodarką. Niepewne i trudne warunki I wojny światowej oraz powojenne, a następnie światowego kryzysu gospodarczego przełomu lat dwudziestych i trzydziestych, doprowadziły do powstania wielu zastępczych i uzupełniających systemów rozliczeń i wymiany towarowej. Dobrze się one sprawdziły w praktyce i szeroko rozwinęły w krajach zachodnich, pomyślnie dziś funkcjonując obok jeszcze bardziej rozwiniętych ponadnarodowych systemów finansowych. W międzyczasie doszły do głosu nowe systemy totalitarne, faszystowski i komunistyczny, które narzuciły swoje modyfikacje krajowym systemom finansowym i dały impuls do konsolidacji systemu światowego.

Głębsza analiza krytyczna tych systemów oraz znajomość możliwych rozwiązań alternatywnych i uzupełniających, zgromadzone w ciągu wielu lat, stanowią już dziś poważny zasób wiedzy naukowej i praktycznej. Jednak, ze względu na częściowo konkurencyjny charakter tych rozwiązań w stosunku do dominujących, potężnych systemów finansowych, jest to wiedza „niechciana” i „niepoprawna” finansowo i politycznie. Dlatego jest pomijana w głównym nurcie nauk finansowych i ekonomicznych. Brakuje również pełnego wyjaśnienia tych kwestii w głównym nurcie katolickiej nauki społecznej, chociaż chrześcijanie wnieśli najwięcej myśli do analiz krytycznych i wypracowania alternatywnych rozwiązań. Zagadnienia te pozostają więc prawie całkowicie nieznanymi w naszym społeczeństwie.

Krytyka istniejących systemów ekonomicznych

W tej sytuacji z inicjatywą wystąpiło Polskie Stowarzyszenie Morskie i Gospodarcze podejmując tę problematykę na kilku konferencjach, m. in. w Toruniu w 1999 r. pt. **Możliwości finansowania wzrostu gospodarczego ze środków własnych**. Kolejnym ważnym wydarzeniem było zorganizowanie w 2003 r. przez środowisko krakowskie Akcji Katolickiej konferencji z udziałem gości zagranicznych na temat: **System finansowy w służbie człowiekowi**¹. Intelktualny sukces tego spotkania, kon-

¹ Konferencja odbyła się w Zakopanem w dniach 5-7 grudnia 2003 r. Zob. relację w numerze 25 MICHAELA (styczeń-luty 2004), s. 5



tynuowany był na następnej konferencji, zorganizowanej przez to samo środowisko na ten temat w 2006 r.² Obecna nasza konferencja poszerza zakres podejmowanej problematyki, ale nawiązuje ideowo i tematycznie do poprzednich³.

Poważniejsza analiza krytyczna funkcjonujących systemów finansowych została podjęta już w okresie międzywojennym, początkowo w Anglii i Kanadzie, a następnie i w Niemczech. Trzeba tu wymienić przede wszystkim prace Clifforda H. Douglasa⁴, Colina Barclay-Smitha⁵, Louisa Soucy⁶ i innych. Na wady kapitalistycznego systemu finansowego wskazywali szeroko w okresie międzywojennym katolicki pisarze i działacze, szczególnie z ośrodka kanadyjskiego. Ich dorobek dotyczący m. in. Kredytu Społecznego, promuje w świecie Louis Even Institute for Social Justice (Instytut Luisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej) oraz bractwo Pielgrzymów św. Michała. Tę myśl przybliży nam obecnie wrocławskie czasopismo MICHAEL, a także poznańskie wydawnictwo WERS. Wydało ono kilka bardzo dobrych popularnych broszur z przedmową ks. bpa Zbigniewa Kraszewskiego, m. in. *Kredyt Społeczny a katolicyzm*⁷.

Niewątpliwie najdonioślejszy głos krytyczny pod adresem systemów finansowo-gospodarczych, wzywający do ich naprawy, wyrażali kolejni Papieże Kościoła katolickiego. Już dawno, w 1931 r., przenikliwie ocenił i napiętnował istniejącą sytuację papież Pius XI, pisząc w

(przyp. red.).

² Ta konferencja również w Zakopanem i również międzynarodowa odbyła się w dniach 20-22 października 2006 r. Zob. artykuł Janusza A. Lewickiego na temat tej konferencji pt. „Skąd mamy wziąć pieniądze?” w numerze 40 MICHAELA (styczeń-luty 2007), s. 5 (przyp. red.).

³ Artykuł prof. dra hab. Włodzimierza Bojarskiego, który publikujemy, stanowi część wykładu wstępnego wygłoszonego w trakcie konferencji pt. „Systemy finansowe w służbie społeczeństwu i gospodarce”, która odbyła się w Warszawskiej Szkole Zarządzania – Szkole Wyższej 26 listopada 2010 r. (przyp. red.).

⁴ *Economic Democracy*, 1919; *Money and the Price System*, Vancouver 1978; *The Monopoly of Credit*, Sadbury 1979.

⁵ *Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy?*, Fundacja w Służbie Życia, Warszawa.

⁶ *Falszerze pieniędzy*, Wydawnictwo WERS, Poznań 1999.

⁷ Georges Henri Levesque, O.P., *Kredyt Społeczny a katolicyzm*, Wydawnictwo WERS, Poznań 1999 (przyp. red.).

Roczniki dwumiesięcznika MICHAEL

Jest już w sprzedaży czwarta część roczników MICHAELA z lat 2009-2010. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w formacie: 29,5 cm x 42 cm. stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$50 / 110 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia trzeciej części (2006-2008), drugiej części (2003-2005) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane. ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

